Ernest. robot który chciał braciszka.

Dawno temu, w małej wiosce, gdzieś u podnóża ogromnych gór, wśród usłanych kolorowymi kwiatami łąk, stał mały pomalowany na zielono domek. Mieszkał w nim staruszek imieniem Klaus. Nie miał on wielu przyjaciół, a mieszkańcy wioski uważali go za dziwaka. Jedynym towarzyszem dziadka, był stworzony przez niego przypominający wzrostem chłopca robot, którego nazywał Ernest. Staruszek bardzo kochał swego "syna". Również Ernest zdawał się okazywać uczucia swemu "ojcu". Chłopiec pomagał we wszystkim, aby tylko staruszkowi było lżej. Jednak wiedział, że nadejdzie dzień, w którym tata odejdzie i to go niezmiernie martwiło. Każdego dnia wieczorem, siadał z Klausem na werandzie i spoglądali w niebo, na migoczące w górze gwiazdy. Snuli opowieści, w których razem zdobywali nieznane światy. To właśnie wtedy Ernest wyznał że bardzo chciałby mieć braciszka, z którym mógłby się bawić. Jednak staruszek był bardzo zmęczony i wiedział że nie zdoła spełnić marzenia chłopca.

To miał być kolejny zwykły dzień, jednak kiedy tylko Ernest otworzył oczy wiedział że stało się coś złego. To właśnie tego dnia, Klaus nie obudził się ze snu. Malec starał się go obudzić jednak kiedy nie dał rady zawołał starą Bertę. Kobieta wezwała ludzi ze wsi i zabrali gdzieś Klausa nic nie mówiąc malcowi. Kilka dni później, zjawili się jacyś ludzie i zaczęli robić porządki. Kiedy znaleźli robota, uznali go za kupę złomu i postanowili wywieść go na złomowisko. Biedny smutny mały Ernest, tak tęsknił za swoim "ojcem", że było mu obojętne co się z nim stanie. Kiedy znalazł się już na złomowisku, siedział samotnie martwiąc się co będzie dalej. Po kilku dniach jego metalowe ciało zaczęło rdzewieć i tracić połysk. Jednak wszystko straciło dla niego sens. Nie ma Klausa, myślał chłopiec. Nie mam braciszka, po co mam istnieć skoro nikomu na mnie nie zależy.

Nagle, zobaczył na niebie spadającą gwiazdkę. Jednak nie była to zwykła gwiazdka, a mała gwiezdna wróżka. Przyleciała do Ernesta by go pocieszyć. Wiem że kochałeś swego ojca powiedziała. Wiem że znowu chciałbyś być kochany i mogę spełnić twoje życzenie jeśli tylko chcesz. Chłopiec pragnął tego najbardziej na świecie. Jednym machnięciem ręki sprawiła że znalazł się w ciepłym domu. Kiedy się odwrócił zobaczył biegnącego w jego stronę chłopca. Chciałeś mieć brata powiedziała wróżka, on też tego pragnie, jednak jego rodzice odeszli. Tylko ty możesz sprawić, że spełni się marzenie tego chłopca a zarazem twoje. Od tego dnia Ernest i chłopiec byli sobie bliscy jak bracia.

Scharum

wydrukowano dnia: 23.11.2026

COPYRIGHT © ADB 2026